Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII Wtorek 6 kwietnia 1937 r. Nr. 94

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61072 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rozgrywka polityczna dygnitarzy sowieckich

Zapowiedź nowego procesu w Moskwie

RYGA, 5.4. Największą sensacją Moskwy jest od wczoraj złożenie z urzędu i oddanie pod sąd komisarza poczt i telegrafów Jagody, byłego szefa i współzałożyciela wszechpotężnej GPU.

Z kół partyjno - rządowych informują, że były szef GPU zamieszany jest w wielką aferę korupcyjną, która z godziny na godzinę rozrasta się w wielką sławiskiadę rosyjską. Dzięki olbrzymim wpływom Jagoda faworyzował konsorcja zagraniczne przy ubieganiu się o dostawy dla Sowietów, za co pobierał olbrzymie łapówki.

Skandalicznie przedstawia się jego tajna spółka z trzema Grekami, którzy popierani przez szefa GPU skupowali po niskiej cenie drogie kamienie z majątku dawnych arystokratów rosyjskich i rodziny carskiej, płacąc Jagodzie sute prowizje. Wspierani przez możnego protektora Grecy nie dopuszczali do handlu drogimi kamieniami innych konkurentów.

Jagoda po aresztowaniu sprowadzony został do pokoju nr. 101, gdzie przesłuchany został przez kom. Jeżowa. W tym samym pokoju Jagoda wielokrotnie wydawał swe krwawe rozkazy, których następstwem były setki trupów chłopów rosyjskich, opierających się kolektywizacji.

Ponieważ u Jagody stwierdzono daleko posuniętą chorobę serca, pozwolono mu wrócić do domu, gdzie pozostaje pod stałą strażą milicji GPU.

Drugą sensacją obok aresztowania Jagody jest wznowienie nagonki prasowej przeciw Bucharinowi i Rykowowi, będącej przygrywką do nowego sensacyjnego procesu.

Obu tym starym bolszewikom zarzuca się, że poza plecami partii prowadzili oni konszachty z trockistami i paktowali z Kamieniewem o zmianę kierownictwa partyjnego.

Bucharin podczas kongresu Kominternu starał się pozyskać dla swej akcji delegatów zagranicznych, rozsyłając im bez wiedzy komitetu centralnego swoje tezy.

Posiadali oni poważne wpływy w partyjnej organizacji moskiewskiej, którą chcieli rzucić do walki z CK.

„Izwiestia" dowodzą, że Bucharin i Rykow, mając kontakt z trockistami, wiedzieli o ich akcji terorystycznej i sabotażowej, o szpiegostwie i szkodnictwie. „I trockistów i bucharinowców — piszą „Izwiestia" — łączy zwierzęca nienawiść do kierowania partyjnego, do partii bolszewickiej i narodu sowieckiego.

Pisząc o działalności Bucharina i Rykowa, dziennik mówi, że są oni taką jak trockiści, bandą przestępców, wrogami narodu i najemnikami imperializmu. „Izwiestia" domagają się rozgromienia i surowego rozprawienia się z opozycją prawicową, tak jak to się stało z trockizmem.

Jak twierdzą w kołach partyjnych, ruch trockistowski zawdzięcza swój rozwój niedołności Jagody i to jest właściwą przyczyną jego aresztowania.

POLITYCZNA ROZGRYWKA

LONDYN, 5.4. Prasa londyńska dowodzi, że kryminalne przestępstwa Jagody stały się tylko pretekstem do zwycięskiego zakończenia przez Stalina politycznej rozgrywki, prowadzonej od dawna z b. szefem GPU.

Jagoda w swoim czasie popierał w tajemnicy opór Rykowa i Bucharina przeciw stalinowskiej akcji kolektywizacyjnej i prowokował rozruchy chłopskie, które następnie tłumił z największą bezwzględnością i okrucieństwem.

„Times" charakteryzując Jagodę jako okrutnika, donosi, że upadek jego jest następstwem zazdrości i osobistych rozgrywek między dygnitarzami sowieckimi. Do usunięcia Jagody przyczynić się miał przede wszystkim marszałek Woroszyłow. Jagoda stworzył sobie wasną armię, liczącą 200 tysięcy milicjantów GPU. Milicja była lepiej uposażona i wyekwipowana, niż armia czerwona. Agenci Jagody byli wszędzie, nawet w sztabie. Jeszcze w roku bieżącym częste były wypadki, że G. P. U. aresztowała na własną rękę oficerów. Nie wiele brakowało, a zostałby aresztowany, jak to w swoim czasie donosiły depesze, nawet marszałek Tuchaczewski. Dopiero osobista interwencja marszałka Woroszyłowa położyła kres tak daleko sięgającym zakusom Jagody. Teraz Woroszyłow skorzystał z okazji, aby się ostatecznie zemścić i rozprawić z Jagodą.

REWIZJE I ARESZTOWANIA

HELSINGFORS, 5.4. Nowe wiadomości z Moskwy potwierdzają istnienie w szeregach armii czerwonej poważnego wrzenia. Niezadowolenie obecnym reżimem w Sowietach miało objąć nie tylko młodych oficerów, ale i niektórych starszych dowódców tak wojsk lądowych, jak i floty. Do spisku, powstałego na tle ruchu, mają należeć również podoficerowie i szeregowcy oraz komuniści, pracujący w urzędach państwowych i w przemyśle w Leningradzie. Spiskowcy mieli dążyć do usunięcia Stalina, komisarza spraw zagranicznych Jeżowa i komisarza transportu Kaganowicza.

Wstęga orderu „Polonia Restituta"

na trumnie ś. p. K. Szymanowskiego

WARSZAWA, 5.4. Dziś po południu w sali konserwatorium, zamienionej na kaplicę żałobną, gdzie od wczoraj spoczywają na katafalku, otoczonym wieńcami od rodziny, doczesne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego, odbyła się uroczystość pośmiertnej dekoracji znakomitego kompozytora wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

W kaplicy zajęli miejsca członkowie rodziny zmarłego kompozytora, reprezentanci władz, liczni przedstawiciele świata muzycznego, w tej liczbie Senat państw. konserwatorium muzycznego in corpore oraz delegacje towarzystw, instytucyj i organizacyj muzycznych i artystycznych z wieńcami.

Punktualnie o godz. 14 przybył pan minister WR i OP **prof. Świętosławski** w otoczeniu rektora konserwatorium prof. E. Morawskiego i naczelnika wydz. sztuki dr. W. Zawistowskiego.

Wśród głębokiej ciszy i skupienia p. minister w imieniu Prezydenta Rzplitej udekorował trumnę ś. p. Karola Szymanowskiego **wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta"**, wręczając dyplom siostrze zmarłego kompozytora p. Stanisławie Korwin - Szymanowskiej.

Następnie p. minister złożył u stóp katafalku wieniec laurowy od P. Prezydenta Rzplitej oraz drugi wieniec w imieniu Min. WR i OP i swoim własnym.

Z kolei orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Ozimińskiego odegrała marsza żałobnego z symfonii „Heroica" Beethovena.

Wartę honorową przy trumnie pełnią bez przerwy, zmieniając się co kwadrans, najwybitniejsi przedstawiciele związków i organizacyj muzycznych, artystycznych i literackich, ZASP'u, Tow. Literatów i Dziennikarzy, Zw. Zawodowego Literatów etc.

U stóp trumny złożono około 100 wieńców.

Polska flota

ZAPROSZONA DO ANGLII

WARSZAWA, 5.4 (tel. wł.). Polska, jak i inne państwa europejskie, zaproszona została dow zięcia udziału w uroczystej defiladzie okrętów wojennych, która odbędzie się z okazji koronacji króla Jerzego VI. Jakie jednostki naszej floty wojennej wezmą udział w tej uroczystości jeszcze nie ustalono.

Podwyższenie cen żelaza

CENY WĘGLA I NAFTY BEZ ZMIAN

WARSZAWA, 5.4. Jak donoszą ze źródeł wiarygodnych, koła rządowe przychylają się do udzielenia zgody na podwyższenie cen żelaza. W Ministerstwie przemysłu i handlu przeważa zdanie, że trzeba się zgodzić na żądanie ciężkiego przemysłu, powołującego się na wieloprocentową zwyżkę na rynkach światowych cen złomu. Podwyżka cen żelaza ma wynieść 1 0do 15 proc. Natomiast w stosunku do cen węgla i nafty sfery rządowe stoją nadal na stanowisku, że ceny te powinny pozostać bez zmiany.

Sprawa dalszej polityki cen była dyskutowana obszernie na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów. Na temat jednak treści powziętych uchwał zachowuje się w kołach rządowych ścisłą dyskrecję.

W najbliższych dniach, w każdym razie jeszcze w bież. tygodniu mają się odbyć w rządzie dalsze nad tymi sprawami narady, poświęcone konkretnym rozważaniom nad tekstami pewnych zarządzeń, w zasadzie już postanowionych. Wówczas dopiero wyniki decyzyj rządowych będą zakomunikowane opinii publicznej.

„Głos Powszechny"

NIE UKAZAŁ SIĘ

WARSZAWA, 5.4. (Tel. wł.) Wskutek zatargu z drukarnią nie ukazał się wczoraj „Głos Powszechny", organ p. Moraczewskiego i „naprawiaczy" z ZZZ. Zwolennicy obozu rządowego twierdzą, że zatarg z drukarnią ma tło finansowe. Trudności finansowe „Głosu Powszechnego" miały powstać na tle wstrzymania subwencyj, jakie szły na to pismo z zawodowych związków górników i hutników na Górnym Śląsku. „Głos Powszechny" ma się przenieść do innej drukarni i jak zapewniają, wkrótce ukaże się.

Benesz w Białogrodzie

Demonstracje studentów Unii demokratycznej

BIAŁOGRÓD, 5.4 (tel. wł.). Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Benesz przyjechał wraz z małżonką w poniedziałek przed południem pociągiem nadzwyczajnym do Białogrodu z wizytą oficjalną. Z okazji wizyty prezydenta zaprzyjaźnionego państwa całe miasto udekorowano flagami o barwach narodowych państw Małej Ententy oraz zielenią. Na dworcu witali prezydenta Benesza: regent książę Paweł z małżonką i członkowie rady regencyjnej dr. Stankowicz idr. Petrowicz, oraz członkowie rządu jugosło? wiańskiego z premierem dr. Stojadinowiczem na czele i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po serdecznym powitaniu w sali książęcej, prezydent dr. Benesz i książę Paweł przeszli wzdłuż frontu kompa nii honorowej, podczas gdy orkiestra grała hymny obu państw udał się prezydent Benesz w towarzystwie księcia Pawła do starego zamku, gdzie zamieszka na czas wizyty

Z okazji wizyty prezydenta Benesza urządzili studenci Unii demokratycznej demonstrację. Kilkuset studentów uformowało pochód z rozwiniętymi transparentami, na których widniał napis: „Niech żyją państwa demokratyczne", „Precz z Włochami faszystowskimi". Zebrane na ulicy tłumy ludności, przyłączając się do demonstrantów, wznosiły okrzyki „Niech żyje demokracja", „Precz z faszyzmem".

Skonsygnowane oddziały policyjne rozpędziły manifestantów, dokonując licznych aresztowań.

ROZMOWY

Prezydent republiki czechosłowackiej dr. Benesz odbył w ciągu popołudnia dłuższe rozmowy z premierem Stojadinowiczem oraz dwoma członkami rady regencyjnej Perowiczem i Stankowiczem. O godzinie 18 prezydent Benesz uczestniczył w herbacie w willi królewskiej, gdzie był przyjęty przez króla Piotra i królową matkę Marię. Prezydent Czechosłowacji udekorował króla i jego matkę wielką wstęgą orderu Lwa Białego.

Każdy kulturalny mieszkaniec Zagłębia uczestniczy w „Tygodniu Społecznym" 15—21. IV

100 tys. członków „Pracy Polskiej"

Ze zjazdu prezesów okręgów

W lokalu zarządu centralnego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska" w Warszawie odbył się w niedzielę zjazd prezesów okręgowych tej organizacji. Na zjeździe reprezentowane były okręgi: warszawski, łódzki, śląski, poznański, białostocki, lubelski, krakowski, częstochowski, lwowski i łomżyński.

Przewodniczył obradom **mec. Aleksander Demidecki** — prezes zarządu centralnego, który wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. Następnie prezesi poszczególnych okręgów składali wyczerpujące sprawozdania ze swej działalności i z rozwoju narodowego ruchu robotniczego w kraju.

Sprawozdania te wykazały, że w ub. roku rozwój „Pracy Polskiej", był wprost imponujący i że na terenie zawodowego ruchu robotniczego związki narodowe nabierają coraz większego znaczenia. Szczególnie wzrosły wpływy i siła „Pracy Polskiej" **na terenie Śląska, Łodzi i Białegostoku** — a więc w najważniejszych centrach przemysłowych Polski.

Z pozostałych okręgów duże postępy czyni „Praca Polska" na terenie Poznania, pomyślnie rozwija się również świeżo powstały okręg łomżyński. Nawet w Krakowie, gdzie klasowe związki zawodowe są bardzo silne — „Praca Polska" zakłada coraz to nowe związki.

W poszczególnych okręgach rośnie szybko zarówno ilość członków jak i oddziałów.

W chwili obecnej „Praca Polska" rozwija się na terenie całej Polski, **skupiając w swych szeregach około 100.000 robotników**, obejmując wszelkie przemysły i zawody.

Sukcesy osiągane w całym kraju przez „Pracę Polską" w załatwianiu zatargów robotników zorganizowanych pod jej sztandarami z pracodawcami, nie kierowanie się przy tym żadnymi względami ubocznymi poza interesem pokrzywdzonych robotników skuteczne interwencje u władz, to wszystko przyczynia się do wzrostu zaufania do niej w masach robotniczych.

Oprócz działalności zawodowej „Praca Polska" prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję oświatową, pomocy materialnej i prawnej, obejmującej zwłaszcza jej bezrobotnych członków, organizuje świetlice i kluby sportowe, zakłada sklepy, warsztaty pracy, kasy bezprocentowe i t.p.

Po sprawozdaniach prezesów okręgowych wyczerpujący referat organizacyjny wygłosił sekretarz generalny „Pracy Polskij", p. Józef Bąkowski.

P przerwie obiadowej omawiana była sprawa kongresu „Pracy Polskiej", który będzie zwołany do Warszawy na 16 — 17 maja r.b. W kongresie tym wezmą udział działacze „Pracy Polskiej" z całej Rzplitej i reprezentowane będą wszystkie jej oddziały. Spodziewane jest przybycie **około 150 osób**

Po dyskusji i referacie p. Kańskiego, wiceprezesa „Pracy Polskiej", o roli związków zawodowych, późnym wieczorem obrady zjazdu zostały zamknięte.

Piękna uroczystość w Zawierciu

30-lecie Chrześc. Zw. Zawodowych

W ub. niedzielę katolickie społeczeństwo zawierciańskie obchodziło uroczystość poświęcenia nowo ufundowanego sztandaru i 30-lecia istnienia Chrześcijańskiego Zjednoczenia Związku zawodowego robotników przemys.u włókienniczego oddział w Zawierciu. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością J. E. ks. biskup sufragan częstochowski A. Zimniak.

Chrześcijańskie Zjednoczenie zawodowe posiada piękną kartę swego 30-letniego istnienia na terenie m. Zawiercia. Pomimo nader ciężkich warunków, staraniem zarządu z prezesem p. Jacentym Machurą ufundowano własny sztandar kosztem ponad zł. 500. — Wspomnieć również należy, że założycielem Związku jest ks. prałat Franciszek Zientara, proboszcz zawierciański, przyjaciel robotników.

O godzinie 10.30 rano wyruszył pochód na czele z orkiestrą na uroczystą sumę do miejscowego kościoła parafialnego, którą odprawił ks. prałat Fr. Zientara. Przed rozpoczęciem nabożeństwa J. E. ks. biskup sufragan Zimniak z przed prezbiterium wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone ruchowi zawodowemu w Polsce. po czym osobiście dokonał poświęcenia sztandaru, życząc związkowi rozwoju w dalszej pracy. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz z p. starostą Trznadlem i prezydentem Cz. Kowalskim. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Po wyjściu z kościoła pochód udał się do Domu ludowego, gdzie nastąpiła dalsza uroczystość. Za stołem prezydialnym zasiedli J. E. ks. biskup sufragan Zimniak, p. starosta Trznadel i p. prezydent Kowalski. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes p. J. Machura, po czym przemawiali p. starosta Trznadel, generalny sekretarz związku p. St. Spasiński z Warszawy.

Następnie nastąpiło wbijanie gwoździ do dr zewca sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Po przerwie obiadowej w sali Domu ludowego TAZ o godzinie 7 wieczorem odbyła się uroczysta akademia przy licznym udziale publiczności. Słowo wstępne wygłosił ks. pref. Stanisław Wac.awik. Referat o ruchu chrześcijańsko - społecznym wygłosił p. St. Spasiński. Następnie p. Machura wręczył dyplom uznania ks. prałatowi Fr. Zientarze, który w serdecznych słowach dziękował za odznaczenie. Po przemówieniu ks. prałata zebrani wznieśli okrzyk na Jego cześć.

W drugiej części akademi odbyły się deklamacje, śpiew chóru oraz koncert własnej orkiestry dętej i smyczkowej. Na zakończenie wystawiono komedię jednoaktową p.t. „Żona pożyczana".

Film na tle procesu Grzeszolskiego

P. Grzeszolska w roli głównej

Pelagia Grzeszolska - Staciwińska wraca powoli do zdrowia. Przebywa jeszcze w Sosnowcu, gdzie leczy się zastrzykami. W najbliższym czasie ma zamiar udać się na letnisko, ale tak, by nikt niez nał miejsca jej pobytu.

Grzeszolska otrzymała przeszło 100 listów z całej Polski z zaproszeniem na wakacje. Listy te pochodzą z dworów, uzdrowisk, od ludzi zupełnie obcych.

Po odpoczynku zamierza objąć posadę w Warszawie. Umie pisać na maszynie i zna stenografię.

Dwie wytwórnie filmowe podobno zwróciły się z prośbą o uzyskanie scenariusza na tle procesu. Jedna z nich proponuje nawet Grzeszolskiej zagranie głównej roli. Czy te sensacyjne propozycje zostaną przyjęte — nie wiadomo.

Na razie Grzeszolska pragnie znaleźć wydawcę, który wydrukowałby powieść jej zmarłego męża p.t. „Opoka Piotrowa".

Komunikacja lotnicza

POLSKA — PALESTYNA

WARSZAWA, 5.4. Dziś na lotnisku cywilnym na Okęciu odbyła się uroczysta inauguracja komunikacji lotniczej między Warszawą a Palestyną.

Port lotniczy był udekorowany flagami o barwach narodowych państw przez które biegnie szlak lotniczy Polska — Palestyna.

Na dzisiejszą uroczystość lotniczą przybyli przedstawiciele władz państwowych, lotniczych, korpusu dyplomatycznego, MSZ, Izby handlowej polsko-palestyńskiej, sfer przemysłowych i handlowych oraz prasy.

Rozwiązanie Związku

PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO W ŁAZACH

Na skutek wniosku starosty powiatowego w Zawierciu Sąd okręgowy w Sosnowcu na mocy ustawy o stowarzyszeniach rozwiązał Zrzeszenie Centralnego Związku zawodowego robotników przemysłu budowlanego, ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, oddział w Łazach.

Sąd okręgowy uzasadnił swą decyzję tym, że w listopadzie 1936 roku dokonano wyboru prezesa związku, osoby, karanej więzieniem za działalność komunistyczną oraz dwóch członków zarządu karanych za kradzież.

W motywach swego postanowienia sąd stwierdził, że związek zagraża bezpieczeństwu, porządkowi i spokojowi publicznemu.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

14)

— Pogoda mnie nie obchodzi, byle bym była w ruchu. Chodźmy, kapitanie pójdziemy do Łazienek... teraz tam pusto, wszystkie aleje będą do naszej dyspozycji.

Janusz wziął Bellę pod rękę i mocno przycisnął jej ramię.

— Bello! Kocham cię!.. — szeptał. Kocham cię, jak szaleniec... Od chwili, kiedy cię ujrzałem, szaleję po prostu z miłości.. Nie mogę żyć bez ciebie..

Szli teraz pustą aleją. Topniejący śnieg chlapał pod nogami, a Janusz dalej szeptał bezprzytomne słowa wyznania miłosnego.

Nagle zdało mu się, że traci przytomność, gdy usłyszał jej odpowiedź:

— Ależ rozumiem, rozumiem doskonale... bo ja sama.. od czasu, kiedy pana poznałam, jestem jakby inna.

— Bello! — błagał — nie żartuj ze mnie!

— Ależ nie żartuję, drogi! Naprawdę czuję coś nowego w sercu...

— Czybyś się zgodziła?..

— Czemu nie? Tylko przed tym muszę sama się przekonać, czy cię kocham bo inaczej nie byłbyś szczęśliwy..

— Może mnie kiedyś pokochasz...

— Może.. — odpowiedziała z uśmiechem.

Po chwili przemówiła tonem, jakim zwykła mówić Bella Hunde:

— Przede wszystkim muszę uzyskać pozwolenie ojca. Staruszek jest bardzo dobry i napewno się zgodzi, ale to się musi trochę przeciągnąć.

Kiedy Janusz wrócił do domu, szalał z radości. Był po prostu pijany szczęściem. W swoim pokoju zastał krzątającego się wiecznie Konkę. Chwycił go w ramiona niezwykłym gestem i krzyknął:

— Powiem ci coś nadzwyczajnego, mój drogi, ale zachowaj to dla siebie, przynajmniej na razie! Otóż twój kapitan się żeni...

Szeroki uśmiech zadowolenia zakwitł na naiwnej twarzy Kaszuba.

— Bardzo się cieszę, panie kapitanie, naprawdę... Pan kapitan będzie miał bardzo miłą żonę..

— Co ty wygadujesz! — krzyknął Janusz, przeczuwając nieporozumienie.

— No jakto? To.. to nie z panienką pan kapitan się żeni?

— Nie! żenię się z obcą panną... z księżniczką, której ojciec jest szeikiem w Arabii!..

Konka nic nie odpowiedział ale kiedy Janusz wyszedł z pokoju, wzniósł ręce do nieba:

— Księżniczka! I to arabska na dodatek! Mój Boże! Czy to nie lepiej było wybrać pannę Wandę!?

Rozdział VI.

OPIEKUN I PUPILKA

Bella leżała na tapczanie, paląc papierosa za papierosem. Nie wyglądała by najmniej tak dziewczęco, jak tego dnia, gdy był u niej Janusz z wizytą.

Zapukano lekko do drzwi. Po chwili zjawił się uniżony służący Dirk. Nie było w nim śladu Samuela Langsmana, handlarza biżuterii.

Zamknął starannie drzwi, zasunął kotarę, po czym nastąpiła w nim nowa metamorfoza. Przemówił do Belli Hunde tonem wyższości, nie znoszącym sprzeciwu:

— Wyjeżdżam do Katowic z naszyjnikem. Dla służby zwykła bajka: pozwoliłaś mi odwiedzić siostrzeńca, który mieszka na wsi.

Księżniczka pereł, córka szeika arabskiego, bynajmniej nie oburzyła się na ton służącego. Przeciwnie: bardzo pokornie zapytała:

— A kiedy powrócisz, wuju?

To było nie do wiary! Bella Hunde, tajemnicza cudzoziemka, która w zdumienie wprawiała całą Warszawę, rozkochała w sobie do szaleństwa kapitana Janusza Karskiego, była po prostu siostrzenicą czy pupilką niebezpiecznego szefa szajki bandytów i fałszerzy!

D. c. n.).

OBURZAJĄCE METODY

niemieckiej kolonialnej propagandy

Przedłożenie memoriału ministra gospodarki Niemiec, Hugenberga, na międzynarodowej konferencji gospodarczej w czerwcu 1933 było pierwszym krokiem Niemiec na forum międzynarodowym, na rzecz odzyskania kolonij, które traktat wersalski pokonanym w wojnie światowej Niemcom odebrał.

Niemiecki problem kolonialny, który w swoim czasie m. in. w osobie Bismarcka, a dawniej w osobie kanclerza Hitlera („Mein Kampf") miał swych przeciwników, został przez III Rzeszę na nowo postawiony, a ogromna propaganda przełamała obojętność społeczeństwa do kolonij. Równocześnie Niemcy prowadzą wytężoną kampanię za granicą, starając się wykazać całemu światu, że wywłaszczenie niemieckich posiadłości kolonialnych było wielką krzywdą historyczną.

To właśnie zadanie ma spełnić wydana ostatnio w języku polskim praca Konstantego Gliwickiego „Wywłaszczenie niemieckich posiadłości kolonialnych" (Dom Książki Polskiej, Warszawa). Kto by jednak wziął studium do ręki w przekonaniu, że jest to polska praca, doznałby wielkiego rozczarowania. Autor bowiem w sposób wybitnie jednostronny, bo w oparciu o źródła wyłącznie niemieckie, a z zagranicznych o te tylko, które podkreślają niemiecki dorobek kolonialny, stara się wykazać, że niemiecka polityka kolonialna jest... to bajeczne dzieło wielkiego narodu".

Powstało ono dzięki temu, że „w narodzie niemieckim rozgorzał wielki zapał dla akcji kolonialnej, który, jak przy każdym wielkim niemieckim ruchu narodowym, przybierał charakter prawie religijny" (str. 26). Równocześnie „niemiecka solidność okazała się tutaj jako olbrzymie dobrodziejstwo dla czarnego ludu wiejskiego(!)" (str. 36), a „gruntowność systemu niemieckiego stała się błogosławieństwem dla murzyna" (str. 38). I to są według autora — bo argumentów gospodarczych nie wytacza — istotne przyczyny, dla których „wywłaszczenie niemieckich posiadłości kolonialnych było ciężkim bezprawiem względem pracowitego człowieka, na którym w Wersalu przyklejono etykietkę obywatela narodu drugiego rzędu(!). Postawa duchowa, która nadaje specyficzne znamię dzisiejszemu narodowi niemieckiemu, jest wyrazem walki o równouprawnienie Niemiec w rodzinie narodów kolonialnych. To też niczym nie usprawiedliwione upośledzenie kolonialne musi im dalej, tym więcej stać się nieznośnym dla poczucia honoru całego narodu" (str. 84).

Ta postawa zapewne pozwala grozić światu: „Żądanie Niemiec mandatu kolonialnego nie może być dłużej odrzucane. Pokój światowy(!) wymaga sprawiedliwego rozwiązania zagadnienia kolonialnego", według motta, w które autor zaopatruje swą pracę.

Stąd też książka pełna jest niesłychanych napaści na „dyktando wersalskie" i na Ligę Narodów. „Rokowania w sprawie mandatów, które doprowadziły do nie oczekiwanego dla wszystkich wczesnego porodu(!) Ligi Narodów, należą do szeregu ogromnych fars historii powszechnej" (str. 16).

Dla każdego Niemca, znającego te stosunki (a kto ich w Niemczech nie znał), Liga Narodów w godzinie swych dalece niekrólewskich(!) urodzin była więc napiętnowana ohydą(?)" (str. 18)

„Pokój wersalski różni się zasadniczo od wszystkich innych znanych w dziejach traktatów pokojowych". „Porównanie między tańczącym kongresem wiedeńskim a moralizującym wersalskim, wychodzi zgoła na korzyść pierwszego" (str. 70).

Chociażby tylko to ostatnie zdanie nie pozostawia wątpliwości co do narodowości autora i właściwych intencyj książki. Czegoś podobnego Polak nie mógłby napisać. Kongres wiedeński grzebał Polskę i oddawał Niemcom we władanie te polskie obszary, które traktat wersalski nam zwrócił, odbierając je Niemcom i dlatego porównanie traktatu wersalskiego z wiedeńskim może wypaść na niekorzyść pierwszego tylko w Niemczech, lecz nigdy w Polsce.

Książka, wsączająca cichaczem, bo w języku polskim, gdy w gruncie rzeczy nie ma ona nic wspólnego z stanowiskiem polskim, podobne sugestie w społeczeństwo polskie, jest dokumentem niedopuszczalnych metod obcej propagandy, która pozwala sobie na takie wyczyny, starając się wprowadzić zamieszanie i dezorientację wśród społeczeństwa polskiego (ZAP).

Francja wspiera Hiszpanię

Prawicowe pisma francuskie zamieściły wiadomość, że w ub. sobotę odeszło z portów francuskich 7 statków z materiałem wojennym a mianowicie samolotami, karabinami maszynowymi i amunicją do Hiszpanii, z przeznaczeniem dla czerwonych wojsk.

Poza tym ładuje się w Marsylii ustawicznie materiały wojenne na wszystkie statki stojące w porcie. Karabiny i amunicja są załadowane w skrzyniach noszących napis: kondensowane mleko.

Statek handlowy „Corse" odpłynął z Marsylii 31 marca, mając na pokładzie 400 tonn materiałów wojennych i środków żywności.

Tego samego dnia odpłynął z podobnym ładunkiem ważącym 700 ton, hiszpański statek towarowy „Cervera".

Następnego dnia podniósł kotwicę statek handlowy „Ambardan", wiozący broń dla czerwonej Hiszpanii.



UCZESTNICY KONFERENCJI BELGRADZKIEJ

Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli swój zwykły zjazd, połączony z konferencjami w stolicy Jugosławii. Na zdjęciu od lewej: premier i min. spraw zagran. Ju[illegible]i Stojadinowicz, w środku czech[illegible]i min. [illegible]ofta i rumuński min. Antonescu

Francja zamierza sprowadzić

z Polski górników i rolników

Francuskie ministerstwo pracy zajmuje się obecnie planem sprowadzenia nowych sił roboczych zza granicy.

Jak z kół zbliżonych do rządu oświadczono, ma być sprowadzonych 2.000 polskich górników, którzy znajdą pracę w okręgu Lille i Roubaix.

Obecnie rozważany jest również plan sprowadzenia transportu polskich robotników wyszkolonych fachowo specjalnie w pracy tekstylnej.

Ostatnie polepszenie sytuacji we francuskim rolnictwie pozwoli na zatrudnienie kilku tysięcy robotników rolnych zza granicy.

Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy ongiś pracowali we Francji, i z powodu kryzysu zmuszeni byli do wyjazdu z Francji.

W kołach zbliżonych do Ministerstwa pracy ocenia się liczbę robotników polskich, którzy mogą znaleźć pracę we Francji na 15 — 18.000.

Sprawozdawcy parlamentarni

NIE REZYGNUJĄ Z OBRONY SWYCH PRAW

W ub. sobotę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych pod przewodnictwem p. Zofii Osbergerowej. Na zebraniu tym uchwalono wszystkimi głosami przy jednym wstrzymującym się następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z akcji władz klubu z powodu enuncjacji i zarządzenia marszałka Sejmu z dnia 20 marca br., całkowicie solidaryzując się z uchwałą zarządu klubu z dnia 20 marca br. powziętą w tej sprawie nie przyjmuje rezygnacji zarządu Klubu i powierza mu dalsze prowadzenie sprawy, zgodnie z zasadami, zawartymi w powyższej uchwale".

Mowa króla Jerzego

DO SWYCH PODDANYCH

Król Jerzy VI będzie pierwszym monarchą w historii Anglii, przemawiającym do swoich poddanych już w kilka godzin po uroczystościach koronacyjnych, w dn. 12 maja. Król przemawiać będzie przed specjalnym mikrofonem, zainstalowanym w Buchinghampalast.

Czyżby to komunistyczna robota?

Chęć sprowokowania ludności rolniczej w Małopolsce

Organy Stronnictwa Ludowego — „Piast" i „Zielony Sztandar" przynoszą wiadomość, że powiaty: Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów — zasypane zostały w ub. miesiącu kilkakrotnie tysiącami ulotek, zawierających oszczerstwa pod adresem przywódców ludowych, nawołujących jednocześnie do zbrodni stanu i poniżających autorytet władz sądowych i administracyjnych.

W tej sprawie „Zielony Sztandar" pisze: „Ulotki owe nawołują chłopów, by gotowali się iść na Warszawę z widłami i cepami, by gotowali się do rewolucji. Jest to wyraźna robota prowokatorska, prowadzona według starych i wypróbowanych metod.

Chodzi o to, żeby ubić najpierw przy pomocy oszczerstw przywódców, a po tym popchnąć samych chłopów pozbawionych kierownictwa, do nieobliczalnych wystąpień i narazić ich na masakrę. Na tę robotę prowokatorską zwracamy tym bardziej uwagę, że prowadzi ją ktoś, kto rozporządza wielkimi środkami pieniężnymi i technicznymi".

Na ten szczegół zwraca także uwagę i „Piast" pisząc:

„Sądząc ze sposobu rozsyłania ulotek działa tu aparat, kierowany jednolitą wolą", dysponujący ogromnymi pieniędzmi, licznymi pracownikami, hulającymi bezkarnie. Ulotki przesyłane są bądź w zamkniętych kopertach i ofrankowane znaczkami po 25 groszy, bądź też jako niezamknięte druki, ze znaczkami po 5 groszy. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ulotek rozesłano kilkadziesiąt tysięcy, to samo porto pocztowe kosztowało kilka tysięcy złotych. Kto za to płaci?

Mimo mnogości przesyłek, częściowo otwartych, uszło uwadze organów pocztowych, że zawierają one treść przestępczą, kolidującą z kodeksem karnym, skierowaną zarówno przeciwko organom rządowym, władzom państwowym a także pewnym jednostkom, nadto obrażają swą trywialnością i doborem wyrazów uczucia moralności.

Chłopi protestują przeciwko tego rodzaju metodom i oświadczają, że żadne usiłowania prowokatorskie nie znajdą u nich posłuchu".

Niewątpliwie władze administracyjne zdołają ustalić, komu to zależało na tym, by wywołać niepokój wśród ludności, wtedy właśnie, kiedy szczególnie potrzebny jest spokój i ład wewnętrzny.

Prezydent Roosevelt jeszcze raz próbuje...

Kulisy konferencji cukrowej w Londynie

Za parawanem międzynarodowej konferencji cukrowej, odbywającej się od wczoraj z udziałem przedstawicieli 22 państw w Londynie, toczą się niezmiernie ważne dla sprawy pokoju w Europie rozmowy przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. ambasadora Normana Davisa z przedstawicielami państw europejskich.

Ambasador Davis jest mężem zaufania prezydenta Roosevelta i prawdopodobnie zaopatrzony w jego osobiste instrukcje, dążyć będzie do wysondowania opinii w kołach autorytatywnych, wśród jakich okoliczności można by uniknąć przelewu krwi i zniszczenia kultury europejskiej.

Tematem konferencji cukrowej jest sprawa niebywałej obniżki cen cukru na rynkach światowych.

Na giełdzie nowojorskiej cena cukru spadła od roku 1921 z 26.5 dolara do 2,75 dolara (100 kg) a więc stanowi obecnie prawie jedną dziesiątą część ceny dawnej. Przy tej cenie opłaca się używać cukier jako paszę dla bydła i trzody, gdyż jest on tańszy aniżeli np. otręby.

Na czele delegacji polskiej stoi nasz ambasador w Londynie p. Raczyński.

GŁOSY PUBLICZNE

Elektrycy zagłębiowscy jako pionierzy
odżydzenia swej organizacji

Otrzymaliśmy następujące interesujące uwagi od jednego z inżynierów elektryków Zagłębia Dąbrowskiego na temat akcji polszczenia przemysłu elektrotechnicznego w Polsce. Przodujące miejsce w tej akcji zajmuje zagłębiowski oddział S. E. P.

Jedną z większych organizacyj u nas zrzeszających ludzi o pewnej specjalności jest Stowarzyszenie Elektryków Polskich, wśród członków określone skrótem „SEP". Zaczątki jej datują się od r. 1900, kiedy przy Tow. Popierania Przemysłu i Handlu w Warszawie powstała Delegacja Elektrotechniczna. W miarę rozwoju w kraju przemysłu elektrotechnicznego i stałego powiększania się liczby elektryków zrzeszenie przechodziło różne fazy rozwoju, aby dojść dziś do pokaźnego ogólnopolskiego Stowarzyszenia Elektryków. — Składa się ono z 13 oddziałów mających swe siedziby w większych miastach i ośrodkach przemysłowych. O rozmiarach tej organizacji zorientować się można z tego, że zrzesza ona około 1020 elektryków o wyższym i średnim wykształceniu, wydaje dwa czasopisma fachowe i wybitnie współdziała w rozwoju rodzimego przemysłu elektrotechnicznego.

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami coraz większego opanowywania przemysłu elektrotechnicznego, a więc elektrowni, różnych wytwórni, przedstawicielstw, składów itp. przez żydów a tym samym wdzieranie się coraz liczniej naszych „sublokatorów" do organizacji SEP-u. Wołającym na alarm faktem jest, że około 80 proc. naszego przemysłu i handlu elektrotechnicznego znajduje się w rękach żydowskich, w niektórych zaś oddziałach SEP-u stan zażydzenia wynosi ponad 30 proc.

Taki stan rzeczy był troską serdeczną niejednego z elektryków, to też na walnym zebraniu Oddziału Zagłębia Węglowego w roku ub. inż. K. Mauberg zgłosił wniosek podpisany przez 8 członków domagający się wprowadzenia do statutu paragrafu aryjskiego. Wniosek spotkał się ze sprzeciwem niektórych zebranych i po ożywionej dyskusji został odrzucony większością głosujących. Jednakże rzucone ziarno nie zmarniało, lecz dalej kiełkowało. Niejeden z członków obojętnych lub z oponentów począł przyznawać, że dalszemu spychaniu nas na niziny życia ogspodarczego trzeba położyć kres. — Inicjatorzy wniosku nie ustawali w zabiegach i przed dorocznym zjazdem SEP-u, mającym się odbyć w czerwcu roku ub. w Wilnie złożyli do zarządu głównego wniosek o dodanie do statutu paragrafu zastrzegającego, że na członków Stowarzyszenia nie będą mogły być przyjmowane osoby narodowości żydowskiej i pochodzenia żydowskiego.

Przez rozsyłanie odezw do członków starali się pobudzić obojętnych do wzięcia udziału w zjeździe i głosowania za wnioskiem.

Warunki jednak dla wnioskodawców układały się nie pomyślnie. Już wybór miejsca na zjazd wielce utrudniał sprawę. Wilno bowiem, jako miasto kresowe, jest środowiskiem mocno zażydzonym, dalej — nie każdy z członków miał możność oderwania się od pracy na parę dni, aby odbyć dość kosztowną podróż, a ponadto zarząd główny a priori postanowił przeciwstawić się wnioskowi, jako „sprzecznemu z zadaniami instytucji". Bezpośrednio przed zjazdem ówczesny prezes SEP-u inż. Alfons Kühn wyraził w „Przeglądzie Elektrotechnicznym" obawę o całość Stowarzyszenia, stwierdzając, że „na horyzoncie elektryków zebrały się chmury niosące pioruny niezgody" i wzywał „do założenia odgromników rozwagi".

Nie będziemy tu przytaczali przebiegu dyskusji nad wnioskiem, ani wymieniali nazwisk przeciwników wniosku, niektóre bowiem argumenty wywołały by rumieniec zażenowania przy ich publikowaniu. W głosowaniu tajnym wniosek upadł większością 34 głosów przy 224 głosujących.

Sprawa jednak odżydzenia SEP-u dalej dojrzewała, a krąg zwolenników spolszczenia organizacji coraz to się powiększał. Starania zwolenników odżydzenia poszły w tym kierunku, aby do zarządu głównego jako też do zarządów oddziałów, przy wyborach — przeszli kandydaci dający największą rękojmię obrony polskości SEP-u.

Na walnych zebraniach oddziałów w Warszawie, Gdyni, Toruniu, Poznaniu i Katowicach w roku bież. zapadły uchwały jednomyślne lub osiągnięte znaczną większością stwierdzające, że dalsze przyjmowanie żydów zagrazało by polskiemu charakterowi stowarzyszenia i polecające reprezentowanie powyższego poglądu w zarządzie głównym. Dalej przyjęto wnioski, aby wszyscy członkowie SEP-u w życiu prywatnym i zawodowym popierali wyłącznie placówki polskie. W wyborach do zarządu wybrano inż. Mauberga jednego z inicjatorów wniosku odżydzeniowego.

Nowo powstały zarząd oddziału zagłębiowskiego odrazu przystąpił do działalności praktycznej w powziętym kierunku, koordynując swą pracę ze Związkiem Polskim, który rozesłał apel do członków SEP-u o przeprowadzenie przez każdego z nich na własnym terenie akcji odżydzeniowej.

Jesteśmy zatem świadkami zwycięstwa idei w kierunku spolszczenia jednej z naszych organizacyj i chociaż cel nie został jeszcze w całości osiągnięty, dotychczasowe wszakże wyniki wyrażające się wytrwałym pokonywaniem przeszkód utrwalają nas w przekonaniu, że pełny sukces jest już bliski.

Przytoczone fakty z życia i działalności SEP-u niech służą przykładem dla innych naszych zrzeszeń goszczących jeszcze dotychczas w swym łonie przedstawicieli narodu wybranego.

B. G.

Roboty przy regulacji Przemszy
rozpoczną się w Sosnowcu za tydzień

Jak wiadomo samorządy zagłębiowskie rozpoczęły już częściowo roboty publiczne, zatrudniając przy nich bezrobotnych.

W Sosnowcu w ub. tygodniu zatrudniono 250 bezrobotnych. Na bieżący tydzień Magistrat złożył już zapotrzebowanie w Funduszu Pracy na dalsze partie bezrobotnych. Dzisiaj przyjętych zostanie do pracy 50 robotników, dn. 7 bm. 100, 8 bm. 50 i w piątek 9 bm. 100 bezrobotnych. Ogółem w b. tygodniu znajdzie pracę w Sosnowcu przy robotach kanalizacyjno - wodociągowych i drogowych 300 bezrobotnych.

W przyszłym tygodniu, już od poniedziałku rozpoczęte będą roboty wstępne przy regulacji Przemszy.

Przy robotach regulacyjnych znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych, będą oni zatrudnieni stopniowo w miarę posuwania się robót.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH

Wczoraj około południa przed Ratuszem sosnowieckim zebrała się większa grupa bezrobotnych, domagając się zatrudnienia ich. Delegację bezrobotnych przyjął wiceprezydent miasta p. H. Almstaedt.

P. wiceprezydent poinformował delegację o stanie robót oraz o bliskim terminie zatrudnienia większej liczby bezrobotnych, o czym piszemy wyżej.

Oświadczenie p. wiceprezydenta delegaci zakomunikowali zebranym przed Ratuszem, po czym wszyscy rozeszli się.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Kwiecień — **Wtorek**

Celestyna pap., Wilhelma.
Słowiański: Świetobora bł.
Słońca wsch. 5.01, zach. 18.17
Księżyca wsch. 2.26, z. 12.29

HISTORIA PODAJE:

1364 Kazimierz Wielki funduje w Krakowie Akademię.
1520 Zmarł w Rzymie Rafael Santi, genialny malarz epoki Odrodzenia.
1551 Śmierć Barbary Radziwiłłówny.
1617 Królewicz Władysław rusza do Moskwy, by odzyskać tron carski.

PRZYSŁOWIA:

„Sprzyja nam rok, gdy wilgotny, Kwiecień, gdy nie bardzo słotny".

AFORYZMY:

„Oszukać oszusta nie jest ładnie, ale zawsze sprawia to przyjemność".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Nie szpeci skrucha nawet bohatera, Wyznanie błędu nie hańbi nikogo.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bogate biedactwo".
PALACE: „Ordynat Michorowski".
EDEN: „Burzliwa młodość".

—oOo—

× ŚWIADECTWA MORALNOŚCI DLA EMIGRANTEK DO KANADY. Niezamężne kobiety, jadące samotnie (narzeczone) oraz dziewczęta od ukończonych 14 lat, a wyjeżdżające do Kanady muszą posiadać świadectwa moralności, które mogą być wystawiane przez urzędy gminne lub wyższe instancje władz administracyjnych. Brak świadectwa moralności uniemożliwia otrzymanie wizy. Kobiety zamężne, udające się do swych mężów, nie potrzebują przedstawiać świadectw moralności.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 6 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

—oOo—

Sosnowiec ku czci
ś. P. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Na uroczystości pogrzebowe Wielkiego Kompozytora wyjeżdża do Krakowa delegacja z miejscowej szkoły muzycznej w osobach pp. dyr. Marii Zillingerowej, Stanisławy Strzeszewskiej, Edmunda Siei i Stanisława Bielickiego. Delegacja ta uczestniczyć będzie w mszy żałobnej oraz złoży wieniec u trumny Zmarłego.

W niedługim czasie zostanie urządzona akademia ku uczczeniu zasług ś. p. Karola Szymanowskiego.

× ODZNACZENI POLICJANCI. Starosta powiatowy p. Boxa udekorował w obecności komendanta powiatowego pp. kom. Ciesielskiego Krzyżami zasługi trzech funkcjonariuszy policji. Odznaczeni zostali: przodownik Barski ze służby śledczej w Będzinie, st. wywiadowca Sadkowski z Dąbrowy oraz starszy posterunkowy Kozak z Ząbkowic.

× ZEBRANIE PMS W SOSNOWCU. Ogólne zebranie członków koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu odbędzie się w lokalu Stow. techników ul. 3 Maja 25, w środę dn. 7 bm. o godzinie 19 z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania członków; sprawozdanie zarządu Koła za 1936 rok; protokuł komisji rewizyjnej; wybór członków zarządu i zastępców oraz członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Specjalny pociąg do Krakowa
NA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Świat muzyczny Śląska i Zagłębia Dąbr. weźmie liczny udział w uroczystościach pogrzebowych ś. p. Karola Szymanowskiego.

W tym celu zorganizowano specjalny pociąg popularny do Krakowa, który wyruszy z Katowic w środę 7 bm. o godz. 9.12 (z Szopienic g. 9.20, z Mysłowic g. 9.27), przybędzie zaś do Krakowa o godz. 10.45, co umożliwi przyjeżdżającym wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnym, które rozpocznie się o godz. 11 w kościele Mariackim, a następnie w pochodzie na Skałkę.

Cena biletu kolejowego w obie strony wynosi 8 zł. Powrót z Krakowa o godz. 18.

Zgłoszenia przyjmuje Stow. śpiewaków śląskich, Katowice, ul. Damrota 4, we wtorek przez cały dzień.

—oOo—

Przed „Tygod. Społecznym"
ZAGŁĘBIA

Jak się dowiadujemy Komitet organizacyjny „Tygodnia Społecznego" w Zagłębiu przystąpił już do rozsyłania szczegółowego programu wykładów.

Ze swej strony zaznaczamy, że specjalnych zaproszeń Komitet rozsyłać nie będzie. Uczestnictwa w Tygodniu potraktują jako swój obowiązek połączony z wielką korzyścią osobistą niewątpliwie wszyscy, których interesują współczesne problemy społeczne, nowe ideologie.

Karty wstępu nabywać można w składzie papieru p. Czechowskiego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 8 lub w sekretariacie „Tygodnia", w Domu katolickim, ul. prez. Mościckiego 15 (telefon 612-67).

—oOo—

× ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PANIEN W SOSNOWCU uprzejmie zaprasza wszystkie członkinie o łaskawe przybycie na dzisiejsze zebranie świetlicowe, które odbędzie się o godz. 19 w Domu katolickim. Na porządku dziennym będzie omówienie zorganizowania tradycyjnego wieczoru p. n. „Jajko święcone".

× ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ 1914 — 1921 ODDZIAŁ W SOSNOWCU składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim tym sympatykom Związku, którzy na święcone dla najbiedniejszych bezrobotnych członków pospieszyli z ofiarami pieniężnymi, odzieżowymi i żywnościowymi.

× ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK przy żeńskiej szkole handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, podaje do wiadomości wszystkich koleżanek, że w dniu 7 bm. t.j. w środę o godz. 20 po zebraniu świetlicowym urządza powielkanocną herbatkę koleżeńską. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie!

× PREZYDIUM ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że miesięczne zebranie zarządu sekcji odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godzinie 18 w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

× ODCZYT W LEKTORIUM POWSZECHNYM W SOSNOWCU. Jutro w środę dnia 7 bm. odbędzie się w Domu Społecznym na Pogoni przy ul. Żytniej 10 odczyt p.t. „Szkoła powszechna w świetle nowych programów". Odczyt wygłosi prof. Józef Lassota. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

Konferencje komisji pracy Rady Zjazdu
z przedstawicielami Związków górniczych

Jak w swoim czasie donosiliśmy, związki zawodowe górników Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego wymówiły w połowie ub. miesiąca z dniem 1 kwietnia rb. dotychczasowe płace w górnictwie.

W związku z tym odbyły się wczoraj w Sosnowcu rozmowy na temat zawarcia nowej umowy między komisją pracy z ramienia Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i komisjami pertraktacyjnymi związków górniczych: „Pracy Polskiej“, CZG, ZZP i ZZZ.

Rozmowy odbyły się osobno z przedstawicielami każdego związku.

Na wczorajszych konferencjach przedstawiciele związków przedstawili komisji pracy Rady Zjazdu swe postulaty.

Przedstawiciele komisji pracy zakomunikowali przedstawicielom związków, że postulaty wysunięte przez związki zakomunikują plenum Rady Zjazdu, a dalsze pertraktacje wznowione będą w końcu b. tygodnia względnie z początkiem przyszłego tygodnia.

Przedstawiciele Rady Zjazdu podczas wczorajszych konferencyj podkreślili nadzwyczaj trudne warunki gospodarczo - finansowe przemysłu górniczego oraz to, że ceny węgla są sztywne, ustalone dekretem rządowym.

Podczas wczorajszych konferencyj przedstawiciele Pracy Polskiej wysunęli żądania, aby płace robotników, którzy w okresie kryzysu wysyłani byli na urlopy turnusowe, przywrócone były do wysokości pobieranych przed urlopami (wynosiło by to od 4 do 6% podwyżki), a następnie, aby przywrócono w całym przemyśle węglowym płace sprzed 1 sierpnia 1933. Jak wiadomo, w okresie tym płace zmniejszone były o 10 proc. Z chwilą przywrócenia poprzednich warunków, płace podniosły by się o 12%.

Przedstawiciele CZG wysunęli następujące postulaty:

1) znieść w płacach dniówkowych ustalone stawki „od“, natomiast przenieść wszystkich robotników do płac ustalonych „do“, a to z tych względów, iż w ostatnich 10 latach dyrekcje kopalń ustabilizowały załogi, nie przyjmując świeżego elementu robotniczego. Wszyscy ci robotnicy pracując już po kilkanaście lat zasłużyli sobie na awans do wyższej kat. płac;

2) podnieść płace dla wszystkich kategoryj robotników dniówkowych z dniem 1 kwietnia o 18%;

3) podnieść płace dla robotników pracujących w akordzie o 15%.

ZZP i ZZZ wysunęły podobne żądania.

Związki robotnicze motywują swe żądania poprawą sytuacji w przemyśle i wzrostem drożyzny.

Konsolidacja pracowników umysł.
Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Zgodnie z ideą konsolidacji narodowej odbyło się w dniu 4 bm. z inicjatywy i w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) zebranie porozumiewawcze pracowników umysłowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem przedstawicieli zarządu głównego ZZZ (pracownicy umysłowi ze Śląska, Związku techników Rzeczypospolitej Polskiej z Dąbrowy Górn. i Związku zaw. pracowników umysł. przem. i handlu Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu.

W głębokim zrozumieniu konieczności jak najrychlejszego zjednoczenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych całego Polskiego Zagłębia Węglowego, zebrani przedstawiciele związków zadeklarowali wzajemną współpracę w celu konsolidacji pracowników umysłowych i wzajemnego współdziałnia na terenie społecznym i zawodowym, uchwalając jednocześnie powołanie do życia organizacji porozumiewawczej pod nazwą: Federacja pracowników umysłowych, biurowych i technicznych Polskiego Zagłębia Węglowego z siedzibą w Sosnowcu (ul Żytnia 10, pokój nr. 42).

Następnie zebrani dokonali wyboru Komitetu wykonawczego Federacji w składzie następującym: prezes — p. Br. Górecki, wiceprezesi: p. Iwanow Mikołaj i p. Wielgo Feliks, sekretarz — p. Otto Antoni, członkowie komitetu pp.: Janson Bogusław, Szmeja Eug., Szota Franciszek, Eski Stanisław, Kasprzyk St., Kowalski St., Krawczyk A., Nowicki, Baromski Wł., Skarszewski T. i Szmal Piotr.

Zebrani opracowali program działalności Federacji na najbliższą przyszłość, postanowili zwołać w najkrótszym czasie w Sosnowcu zjazd ogólny organizacyj pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle i handlu, całego Polskiego Zagłębia Węglowego z udziałem zaproszonych pp. posłów Sejmu Rz. P. i Sejmu śląskiego. Najbliższe zebranie porozumiewawcze wyznaczono na dzień 26 bm.

Zebranie odbyło się w atmosferze powagi i głębokiej przyjaźni, jaka łączy i łączyć powinna pracowników wym. Zagłębia. Tego wymaga duch czasu, interes świata pracy, a przede wszystkim dobro Polski.

Jednocześnie Komitet wykonawczy Federacji zwraca się z prośbą do wszystkich organizacyj pracowników umysłowych Polskiego Zagłębia Węglowego o zgłoszenie swojego udziału w mającym się odbyć za parę tygodni zjeździe Federacji pod adresem wyżej wskazanym.



PROGRAM RADIOWY

TRNSMISJA KONCERTU SYMFONICZNEGO

Dziś dnia, 6 bm. rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą o godz. 20.15 koncert symfoniczny z teatru Wielkiego we Lwowie. Program obejmuje w części symfonicznej: „Dwie chatki“, uwerturę K. Kurpińskiego oraz dwie symfonie D-dur Mozarta i d-moll Antoniego Brucknera. Znany pianista Leopold Münzer wykona z towarzyszeniem orkiestry fentazję na fortepian „Le Carnaval d'Aix“ D. Milhauda. Koncertem dyryguje kapelmistrz Edward van Beinum.

WTOREK 6 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Drobne utwory w wyk. orkiestry symfonicznej. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Mała Orkiestra P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Do mojego okienka zagląda już wiosenka. 12.03 „Weber i Bruch“ — płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Szkoła przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym“ — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert dla młodzieży szkół zawodowych zorganizowany staraniem Towarzystwa Muzycznego w Katowicach. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Utwory charakterystyczne. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie“ 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 „Perły koloratury Erny Sack“ — płyty. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona. 17.15 Ludomir Różycki: Sonata wiolonczelowa — a-mol op. 10. 17.35 Mieczysław Salecki — tenor (płyty). 17.50 „Warszawa w roku 1937“ monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika Okręgowego Urzędu WF. i PW. — Grodno. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Skrzynka ogólna. 18.35 „Wakacje w Jaszunach“ — fragment z książki Marii Znatowicz-Szczepańskiej. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy“: „Jednostka i grupy społeczne“ 19.20 „Rozlepiamy plakaty“ — audycja muzyczna. 20.00 „Papa Offenbach“ — felieton muzyczny. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Poezja poza chronologią“ — kwadrans poetycki. 22.45 Muzyka taneczna — transmisja z dancingu „Cafe-Club“ w Warszawie.

—oOo—

Z Ligi M. i K. w Ząbkowicach
NOWE WŁADZE ODDZIAŁU

W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie członków LMK w Ząbkowicach. Na zebranie przybył przedstawiciel Obwodu LMK Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu p. Rakieć, którego zaproszono na przewodniczącego posiedzenia, na asesorów pp. dr. Szulca i Soboraka, sekretarzował p. Werys.

Po sprawozdaniu zarządu i komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Sekcja FOM za okres sprawozdawczy przekazała do Okręgu na FOM sumę 448 zł. 95 gr. Preliminarz budżetowy na rok bieżący na sumę 1520 zł. oraz program prac został przyjęty i uchwalony. Na wniosek prezesa LMK. walne zebranie uchwaliło wyrazić podziękowanie p. dyrektorowi Jaworskiemu i p. dyrektorowi L. Reszke podziękowanie za ofiary złożone na FOM; p. Jaworski 125 zł. i p. Reszke 125 zł., oraz za ofiary na cele LMK 100 zł.

Po dokonaniu wyborów władze ukonstytuowały się następująco: prezes **Wł. Bereszko**, I wiceprezes — Z. Kowarski, II wiceprezes — **dr. R. Szulc**, skarbnik — **Br. Ślęzak**, sekretarz — **L. Ruszkiewicz**, członkowie: inż. **J. Zienkiewicz, St. Garztych, J. Tasiecki, S. Soborak, St. Gajkowski i St. Zwolińska**; zastępcy: **P. Bernatowa, P. Mikołajczykowa, J. Mizerkiewicz, L. Własak** Sekcja FOM: przewodniczący — **Wł. Bereszko**, członkowie: **W. Tasiecka i A. Eigenfeld**; komisja rewizyjna: **L. Werys M,. Wykupil i St. Czerwiński.**

W roku sprawozdawczym zorganizowano w Ząbkowicach koło szkolne, do którego zapisało się 75 członków. Projektuje się utworzenie kół szkolnych na Biełowiźnie i w Ujejscu. Również projektuje się utworzenie sekcyj śpiewaczej, muzycznej, scenicznej i kajakowej, a pozatem Obwód LMK w Sosnowcu zaprojektował utworzenie dwóch nowych oddziałów LMK: jednego przy fabryce „Elektryczność“ i drugiego przy fabryce Belgijskiej Sp. Akc. w Ząbkowicach.

Strajki okupacyjne
w zakładach przemysłowych

Strajk okupacyjny w fabryce gwoździ i drutu braci Szajn w Sławkowie trwa w dalszym ciągu.

Strajkujący przebywają w obrębie fabryki.

W fabryce Erbego w Zawierciu strajkuje około 140 robotników. Od trzech dni strajkujący nie opuszczają fabryki.

W dalszym ciągu trwa również strajk w wapiennikach i kamieniołomach Łady w Ząbkowicach.

ZATARG O PŁACE

W Polskich Zakładach Przemysłu Cynkowego w Będzinie wynikł zatarg między dyrekcją a robotnikami. Robotnicy zażądali podwyżki płac o 30%, natomiast dyrekcja fabryki zgadza się na podwyżkę o około 10%.

Likwidacją zatargu zajmie się inspektor pracy.

Brakować tam może jedynie
prawdziwych „zjadaczy chleba“

Donosiliśmy już o tym, że dla intelektualnych warstw naszego Zagłębia organizowany jest „Tydzień społeczny“, podczas którego szereg wybitnych prelegentów zaznajomi słuchaczy z najbardziej aktualnymi problemami, stającymi dzisiaj przed społeczeństwami, a których rozstrzygnięcie w tym lub innym kierunku stanowić może o dalszych losach narodów i państw.

Walka światopoglądów regulujących życie jednostek, rodzin, społeczeństw i państw, dobre i słabe strony ideologii oraz odpowiedź, jaką drogą powinien kroczyć nasz naród znajdą słuchacze w prelekcjach objętych programem „Tygodnia Społecznego“.

Duże zainteresowanie, jakie wśród mieszkańców naszego Zagłębia wzbudził „Tydzień“ budzi uzasadnione nadzieje, że zgromadzi on w salach ratusza sosnowieckiego dosłownie wszystkich, którzy nie zaliczają się do zwykłych „zjadaczy chleba“.

Dla wygody pragnących uczestniczyć w Tygodniu podajemy niżej szczegółowy program „Tygodnia“, zaznaczając, że karta wstępu na cały cykl wykładów wynosi 3 zł (dla dwu osób 4 zł), zniżkowa karta wstępu 2 zł (3 zł dla dwu osób).

PROGRAM

Czwartek 15 bm.: godz. 19.30 — Uroczyste otwarcie Tygodnia: Zagajenie Przewodniczący Komitetu organizacyjnego ks. kan. T. Jankowski (Sosnowiec). Przemówienie inauguracyjne: Prezydent miasta poseł Józef Kaczkowski (Sosnowiec); godz. 20 — „Istota i charakter państwa totalnego“ — dr Stanisław Kutrzeba (Kraków), profesor Uniw. Jagiellońskiego, sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności.

Piątek 16 bm.: godz. 19.30 — „Kapitalizm i komunizm jako prądy ideowo - ekonomiczne“ — ks. dr Antoni Szymański (Lublin), rektor Katol. Uniw. Lubel. (2 godz.).

Sobota 17 bm.: godz. 19.30 — „Jednostka i grupa w dziejowym konflikcie“ — ks. dr Jan Stepa (Lwów), prof. Uniw., dziekan Wydziału teologicznego Uniw. Jana Kazimierza; godz. 20.30 — „Przebudowa współczesnego ustroju społecznego w duchu korporacyjnym“ — ks. dr Jan Piwowarczyk (Kraków), naczelny redaktor „Głosu Narodu“.

Niedziela 18 bm.: godz. 19.30 — „Metody wychowania personalistycznego“ — dr Karol Górski (Poznań), docent Uniw. Pozn.; godz. 20.30 — „Miłosierdzie chrześcijańskie na tle prądów epoki“ — ks. dr Jan Stepa (Lwów).

Poniedziałek 19 bm.: godz. 19.30 — „Ustrój Polski w Konstytucji kwietniowej“ — adw. dr Juliusz Braun (Sosnowiec); godz. 20.30 — „Świat pracy w Polsce na przełomie czasów i doktryn“ — poseł dr Zbigniew Madeyski (Warszawa).

Wtorek 20 bm.: godz. 19.30 — „Małżeństwo i rodzina w życiu polskim“ — dr Stefan Świeżawski; godz. 20.30 — „Zagadnienia go-Kazimierza; godz. 20.30 — „Zagadnienia gospodarczo - społeczne w oświetleniu encyklik papieskich „Rerum Nowarum“ i „Quadragesimo Anno“ — mgr Stanisław Wejhert (Katowice).

Środa 21 bm.: godz. 19.30 — „Rola inteligencji w moralnej przebudowie Polski“ — inż. Lech Rościszewski (Kraków); godz. 20.30 — „Na zakończenie Tygodnia Społecznego“ — JE. ks. biskup dr Teodor Kubina (Częstochowa).

Wykłady odbywać się będą codziennie w gmachu ratusza w Sosnowcu, ul. Pierackiego. Przystanek tramwajowy obok poczty.

Kolonie letnie

DLA DZIECI B. OCHOTNIKÓW A. P.

Zarząd Związku b. ochotników armii polskiej 1914—1921, oddział w Sosnowcu komunikuje: Członkowie Związku oddziału Sosnowiec i sekcji w Strzemieszycach jeśli interesują się wysłaniem swych dzieci na kolonie letnie do: Otwocka, Jastarni, Przetyczy i Kowańca, wzywani są do niezwłocznego stawienia się w sekretarjacie, Dom Społeczny, ul. Żytnia 10, pokój 29, we wtorki i piątki od 18 do 20. Zapisy przyjmuje się tylko do dnia 13 bm.

—oOo—

Koncert i Zabawa

W GIMNAZJUM STASZICA

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu koncert oraz zabawa taneczna i brydż, organizowane przez Komitet pomocy studentów akademickiego Koła Zagłębian w Warszawie.

W koncercie przyrzekli współudział pp.: Luiza Miquel — sopran, Wacława Rollingowa — mezzo sopran, Tadeusz Fijałkowski — fortepian oraz laureat na konkursie młodych talentów w Warszawie p. Konrad Bryzek — skrzypce.

Cena biletu wejścia 3 zł., dla studentów 1 zł.; stroje wizytowe. Wejście tylko za zaproszeniami.

Zapowiedziana impreza wywołała w Zagłębiu Dąbrowskim duże zainteresowanie.

—xx

Śmierć 6-letniego chłopca

POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj w godzinach po południowych wydarzył się w Modrzejowie wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 6-letni chłopiec Jakub Wajcman.

Chłopiec przebiegając przez jezdnię wpadł pod auto jadące z Krakowa przez Modrzejów, prowadzone przez 28-letniego Ernesta Nowaka z Pawłowic, powiatu Pszczyńskiego. Wajcman poniósł na miejscu śmierć.

Zwłoki dziecka przeniesiono do mieszkania rodziców.

Kierowcę, który nie posiadał prawa jazdy policja zatrzymała.

—oOo—

Zabójca Gryberowej

MIAŁ WSPÓLNIKA

Jak donieśliśmy wczoraj na kolonii Józefów, koło Zagórza została zamordowana 24-letnia Irena Gryberowa, mężatka, która od dłuższego czasu nie mieszkała z mężem.

Zabójstwa dokonał Władysław Ślęzak z Dąbrowy (Legionów 50) który poderżnął Gryberowej gardło brzytwą.

Oprócz Ślęzaka, którego ujęto wkrótce po dokonaniu zbrodni, policja aresztowała również niejakiego Bolesława Skubisa z Dąbrowy (Wolska 14), podejrzanego o współudział w zabójstwie.

Ślęzak podejrzewał swą przyjaciółkę o zdradę i w przystępie zazdrości zamordował ją.

Obaj zatrzymani przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **ODCZYT NA SATURNIE.** W sobotę dnia 10 bm. w czwartek, dnia 15 i w sobotę dnia 17 bm. w lokalu Domu ludowego na Saturnie p. Władysław Besser wygłosi serię odczytów na temat ogrodnictwa. Wstęp bezpłatny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

× **POSZUKIWANIE.** P. Maria Wojciechowska i jej córka, Lilian, zamieszkałe w Chicago poszukują swego męża i ojca Wacława Wojciechowskiego ur. w Polsce w r. 1885. P. Wojciechowski jest naturalizowanym obywatelem amerykańskim. Jego żona gotowa jest opłacić podróż powrotną do Ameryki, jeżeli p. Wojciechowski chce powrócić do Stanów Zjedn. Osoby znające obecny adres p. W. Wojciechowskiego proszone są o powiadomienie o tym Polskie Biuro międzynarodowej pomocy emigrantom w Warszawie, ul. Służewska 5 m. 11.

OFIARY

Dla uczczenia 15-tej rocznicy śmierci ś. p. Felicjana Gadomskiego składa na szpital dziecięcy w Tow. Lekarskim 15 złotych L. Gadomska.

Żydowska zabawa taneczna

zamieniona w wiec komunistyczny

W sobotę 3 bm. w Mysłowicach młodzież żydowska z Mysłowic, Modrzejowa i okolicznych miejscowości urządziła zabawę taneczną w żydowskim domu ludowym przy ul. Modrzejowskiej.

Na zabawę, która zgromadziła około 100 osób, przybyli nad ranem również dwaj osobnicy, 29-letni Stefan Herszman z Białegostoku, kierownik bawiącego obecnie cyrku wędrownego „Korona” oraz 26-letni Jakub Horowski, kupiec z Krasów w pow. Pszczyńskim. Obaj przybyli na zabawę, by... wygłosić przemówienia komunistyczne.

Agitatorzy wychwalając ustrój komunistyczny w Hiszpanii, wznosili okrzyki m. in.: „Precz z generałem Franco — niech żyje hiszpańska republika rad!”

Policja mysłowicka zaalarmowana niezwykłym o tej porze hałasem, wkroczyła na salę i była jeszcze świadkiem ekscesów komunistycznych. Po zamknięciu lokalu i wylegitymowaniu uczestników „zabawy”, policja aresztowała wywrotowców i po przesłuchaniu przekazała ich do dyspozycji władz prokuratorskich.

„Impreza” żydowskiej młodzieży wywołała w Mysłowicach ogólne wzburzenie, a władzom nakazała czujniejszą opiekę nad żydowskim domem ludowym.



POGRZEB KRÓLA CYGANÓW

W Warszawie, jak wiadomo, odbył się pogrzeb zmarłego króla cyganów barona Matejasa Kwieka. Na zdjęciu dwa fragmenty z pogrzebu, w którym wzięły udział tysięczne tłumy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Epilog sprawy o nierząd

Jak donosiliśmy, w ub. piątek odbyła się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu rozprawa przeciwko właścicielowi hotelu „Warszawskiego” w Sosnowcu Izraelowi Erlichowi, portierom tego hotelu: Szulimowi Zelingerowi, Moszkowi Chmurze, Ickowi Ciapie i jego rytualnej żonie Icie Lipszyc, oskarżonym o tolerowanie, ułatwianie, nakłanianie i czerpanie zysków z uprawianego w hotelu nierządu.

Wczoraj sąd ogłosił w tej sprawie wyrok, mocą którego zostali uniewinnieni: Izrael Erlich, Ita Lipszyc i Icek Ciapa; Moszek Chmura skazany został na 10 miesięcy więzienia, a Szulim Zelinger na 8 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym na ogół tendencja mocniejsza, jednakże obroty nie przybrały większych rozmiarów, ponieważ sfery giełdowe czekały na wyniki rozmów, przeprowadzanych przez delegata Stanów Zjednoczonych Normana Davisa z okazji międzynarodowej konferencji cukrowniczej z brytyjskimi mężami stanu. Oczekiwano również na rezultaty pertraktacyj ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitta z francuskimi sferami oficjalnymi. Zarówno rozmowy Davisa jak i Bullitta mają, zdaniem sfer giełdowych, na celu ustalenie planu ścisłej współpracy gospodarczej między Stanami Zj. Anglią i Francją, a w konsekwencji odbudowę gospodarczą świata.

Na giełdzie nowojorskiej pożyczki polskie, z wyjątkiem słabszych 8 proc. Pożyczki Dillonowskiej i pożyczki warszawskiej, osiągnęły zwyżkę. W dniu 1 kwietnia rb. notowano (w nawiasach cyfry z 25 marca rb.): 8 proc. Pożyczka Dillona 49.00 (50.00), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 66.00 (64.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 51.00 (49.00), 7 proc. Pożyczka m. Warszawy 43.37 i pół (43.50), 7 proc. Pożyczka Dillona 49.00 (50.00), 7 proc. Poży-

Na giełdzie warszawskiej obroty były dość znaczne przy silniejszych wahaniach zarówno na rynku akcyj jak i papierów procentowych. Notowano (pierwsza cyfra z 25 marca, druga z 2 kwietnia rb): akcje: Bank Polski 99.00—100.25, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 20.00—20.75, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 30.25, Lilpop 14.00—13.63, Modrzejów 8.00—8.00, Ostrowiec 29.00—28.75, Starachowice 33.10—33.15, papiery procentowe: 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna I emisji 64.75—64.75, II emisji 63.75—63.75, serie I emisji 84.00, 4 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa 44.50—45.00, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 368.00—368.00, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 52.75—52.75, drobne odcinki 50.75 — 51.50, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 54.75 —54.50, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna Kolejowa 53.00—53.50, 6 proc. Pożyczka Dolarowa 53.57—54.50, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 52.75—53.00, 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy z 1933 r. 57.000—57.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych — kształtowały się następująco: (pierwsza cyfra z 25 marca, druga z 2 kwietnia rb.): Amsterdam 289.00—288.70, Bruksela 88.90—88.82, Gdańsk 100.00—100.00, Londyn 25.79—25.79, Kopenhaga 115.20, Medjolan 27.85—27.85, Nowy Jork czek 5.27 3-8—5.27, kabel 5.27 3-4 — 5.27 1-4, Oslo 129.60—129.67, Paryż 24.24—24.24, Praga 18.31—18.40, Stockholm 133.20—133.05, Zurych 120.28—120.15.

Szajka złodziejska

ZLIKWIDOWANA PRZEZ POLICJĘ

Od dwóch miesięcy powtarzały się dość często w Sosnowcu kradzieże z wystaw sklepowych różnych artykułów.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia doprowadziły w tych dniach do wykrycia i zlikwidowania szajki złodziejskiej, okradającej wystawy sklepowe.

Aresztowani zostali: Henryk Fonfara Jan Piechno vel Kapaczyński, Stanisław Konieczko i Władysław Fuchs, wszyscy z Sosnowca.

Zlikwidowana szajka złodziejska okradła m. in. wystawy w następujących sklepach: Józefa Hławskiego, Łęczyckiej, Bajgelmachera i Jakubowicza.

Część skradzionych z wystaw przedmiotów odebrano i zwrócono poszkodowanym.

Aresztowanych złodziei, z polecenia władz sądowych, osadzono w więzieniu.

KRONIKA ZAWIERCIA

400 tys. zł.

NA ROBOTY PUBLICZNE

Jak już w ub. niedzielę donosiliśmy, dzięki staraniom p. prezydenta Kowalskiego zarząd miejski w Zawierciu przystąpił już do częściowego przyjmowania bezrobotnych na roboty publiczne. Kilkaset robotników znajdzie pracę na robotach przy budowie kolei Zawiercie — Siewierz — Tarnowskie Góry. Roboty te rozpoczną się już w dniu 12 bm. Na ten cel Fundusz Pracy przeznaczył sumę zł. 400.000. Wstępne roboty przy budowie kolei zostały już rozpoczęte w dniu wczorajszym.

W niedługim czasie około 1000 bezrobotnych znajdzie pracę na robotach pozamiejscowych jak: w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku, przy obwałowaniu Wisły, w Janowej Dolinie i Brześciu nad Bugiem.

Pierwszeństwo do robót miejscowych : poza Zawierciem będą mieli ojcowie większych rodzin.

STELLA: „Wyprawa na Mongo“.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU** oddział w Zawierciu zawiadamia za pośrednictwem naszym, że w dniu dzisiejszym t.j. we wtorek o godzinie 4 po południu w lokalu własnym (ul. Sienkiewicza 12) rozpocznie się kurs robót ręcznych, który będzie się odbywał w każde wtorki.

Również i w dniu dzisiejszym odbędzie się pokaz pieczenia tortu bez pieca. Dodać należy, że nie tak dawno powołany do życia w Zawierciu Związek Pań Domu rozwija się bardzo pomyślnie.

× **JAJKO W „LUTNI“.** Tradycyjnym zwyczajem Towarzystwo śpiewacze „Lutnia“ w Zawierciu w ub. sobotę w lokalu własnym urządziło jajko święcone dla swych członkiń i członków, połączone z tańcami. Zabawa lutnistów w b. miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

× **AKCES DO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.** W dniu 3 bm. odbyło się zebranie Rady gminnej gminy Rokitno Szlacheckie, powiatu zawierciańskiego przy udziale 11 radnych. Zebraniu przewodniczył wójt p. Edward Chrząszcz, protokułował sekretarz gminy p. Stanisław Wydrych. Zebrani radni gminni po treściwym zapoznaniu się z deklaracją ideowo-polityczną oraz przemówieniem p. pułkownika Adama Koca, wygłoszonym na ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi w Warszawie w dniu 14 marca 1937 roku, jednogłośnie postanowili: zgłosić akces swój do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

KRONIKA OLKUSZA

Powiatowy zjazd

DELEGATÓW ZWIĄZKU REZERWISTÓW

W ub. niedzielę pod przewodnictwem delegata zarządu okręgu, p. Filipowicza z Katowic, odbył się w Olkuszu zjazd delegatów pow. Olkuskiego.

Po przemówieniach pp. St. Kotowicza, Filipowicza i Hornowskiego, zebrani złożyli hołd Marszałkowi Piłsudskiemu jednominutową ciszą, poczym wszyscy zebrani jednomyślnie zgłosili akces do OZN.

Po sprawozdaniach, złożonych przez poszczególnych członków zarządu, wybrano do zarządu powiatowego ponownie pp.: St. Kotowicza — prezes, K. Kowalskiego — I wiceprezes, St. Łobodę — II wiceprezes, W. Hornowskiego — sekretarz, J. Głowackiego — skarbnik, J. Potockiego i St. Rychtera — referenci wychow. obywatelskiego i opieki społecznej.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 9 rano.

× **ZE STRAŻY OCHOTNICZEJ POŻARNEJ.** W ub. niedzielę ukonstytuował się zarząd ochotniczej straży pożarnej miejskiej w Olkuszu, jak następuje pp.: Jan Stachurski — prezes, Jan Jarno — I wiceprezes, Wł. Słomski — II wiceprezes, Ant. Ściążko — sekretarz, R. Łaskawiec — skarbnik, R. Kubiczek — gospodarz. Komisja rewizyjna pp.: St. Bobrzecki, J. Paul i St. Dziąbek. W projekcie najbliższych prac jest budowa nowej spinalni i otwarcie świetlicy wraz z zainstalowaniem radia. W finansowaniu tych projektów weźmie udział zarząd miejski w Olkuszu, w imieniu którego burmistrz Majewski przyobiecał daleko idące poparcie.

× **ZARZĄD ZW. PODOFICERÓW REZERWY W OLKUSZU** ukonstytuował się w dn. 4 bm. jak następuje pp.: Al. Gunter — prezes, St. Wroński — wiceprezes, J. Barankiewicz — sekretarz, Fel. Łydka — skarbnik, Ad. Ratusiński — gospodarz.

× **SAMOBÓJSTWO B. SOŁTYSA.** W lesie pod Bukownem na terenie gm. Bolesław, popełnił samobójstwo przez powieszenie Stefan Ślęzak, b. sołtys wsi Podlipie, gm. Bolesław.

× **„PROFESJA PANI WARREN".** W dn. 7 bm. teatr ziemi krakowskiej Pilarskiego, wystawi w Olkuszu w sali kina „Orzeł" komedię p.t. „Profesja pani Warren" z gościnnym występem p. Siemaszkowej.

× **KINO „ORZEŁ"** w Olkuszu wyświetla dzisiaj (6 bm.) filmy: „Z miasta młodości", „Na froncie" i „Harcerze na Jambore w Gödölö". Filmy wyświetlane są staraniem kręgu starszoharcerskiego „Sztorm" w Olkuszu.

SPORT

STRZELECKI KS SOSNOWIEC — BRYGADA STRZEMIESZYCE 5:4

Piłkarskie zawody powyższych klubów odbyły się w ub. niedzielę i zakończyły się zwycięstwem Strzeleckiego KS w stosunku 5:4. Bramki dla SKS strzelili: Sztendel 2, Paliszewski, Jędras i Szkop po jednej.

ZEBRANIE KOLARZY UNII

Zarząd sekcji kolarskiej STS Unia zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu 6 bm. o godz. 19 w lokalu na stadionie odbędzie się zebranie sekcji. Na porządku dziennym sprawa otwarcia sezonu.

KURSY PRZECIWGAZOWE KLUBU MOTOCYKLOWEGO Z. D.

Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zorganizował kursy obrony przeciwgazowej dla członków swoich. Kursy prowadzi p. porucznik Kozubal.

Pierwsze ćwiczenia odbyły się w ub. niedzielę przed ratuszem, gdzie po wstępnych wyjaśnieniach zrobiono kilka prób jazdy ze świecami dymnymi.

W dniu 11 bm., tj. w następną niedzielę odbędą się dalsze ćwiczenia jazdy w maskach przeciwgazowych na motocyklach.

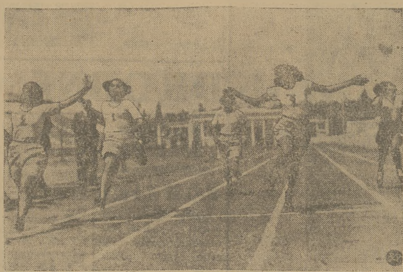
Zarząd Klubu za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich członków Klubu do stawienia się w dniu tym o godz. 10 rano na zbiórkę przed lokalem Klubu z maszynami.

TS ZEW — KS DĄB 0:1 (0:1)

Na Niemcach w ub. niedzielę odbyły się zawody powyższych drużyn przy wielkim zainteresowaniu publiczności, bowiem przybyło około 3000 osób. Zawody stały na wysokim poziomie, stwarzając obustronnie dużo emocjonujących momentów podbramkowych. KS Dąb wykazał doskonałe zgranie szczególnie w pomocy z Dytką i obronie.

Drużyna TS Zew zagrała chyba swój najlepszy mecz, czym można wytłomaczyć nikłe zwycięstwo ligowców. Zwycięską bramkę zdobył Wichary.

Zawody prowadził b. dobrze p. Brandys.



NA GRECKIM STADIONIE OLIMPIJSKIM Fragment z biegu na 100 mtr., odbytego na [illegible]nnym stadionie olimpijskim w Atenach, przez absolwentki greckiej szkoły lekkoatletycznej, przyszłe mistrzynie Olimpiady.

NA KANWIE

Zabobonni goście knajpy

Dwaj przyjaciele Jan Bijek i Michał Żurski siedzieli w restauracji. Na ścianie w pobliżu ich stolika wisiało spore lustro, które nagle, z niewiadomych przyczyn, zerwało się i z trzaskiem rozbiło na drobne kawałki.

Obydwaj panowie spochmurnieli i przycichli.

— Zbite lustro — szepnął p. Żurski — oznacza murowane nieszczęście w rodzinie

— Ale w czyjej? — spytał grobowym głosem p. Jan.

— Najprędzej u restauratora. Bo to jego lustro.

— Nie — zaprzeczył p. Jan. — Znam go. Wdowiec, dzieci nie ma, a wszystkie krewniaki w Ameryce.

— To może tam im się coś przytrafiło?

— Wykluczone. Lustro na taki dystans nie daje znać.

— Więc do kogo się odnosi?

Panowie zamyślili się ponuro.

— Wypada, że do jednego z nas. Najbliżej lustra siedzim.

— Uważasz?... Hm... To chyba do ciebie. Bo ja w swojej rodzinie nikogo odpowiedniego na odwalenie kity nie widzę.

— Ja w swojej też nie. Była jedna ciotka sercowa, ale już umarła.

— Więc kogo szlag trafi?

Panowie rozejrzeli się po sali.

— Może — pocieszał się p. Michał — do kogo innego z gości ten znak się odnosi?... Widzisz tego tam w kącie?... Blady, co? Ten najbardziej na kandydata na tamten świat wygląda.

— Możliwe... Wiesz co Michaś? Spytaj się tego faceta. Bo jak nie będę miał pewności czyją śmierć to lustro przepowiada, nie będę miał spokoju.

— Dobrze — zgodził się p. Michał.

Wstał od stolika i niepewnym krokiem zbliżył się do bladego gościa, zajadającego sznycel po wiedeńsku.

— Przepraszam pana — skłonił się. — Małe pytanko... Czy pan szanowny się czasem śmierci nie spodziewa?

Blademu gościowi wypadł z ust niedogryziony kawałek sznycla, walnął pięścią w stół i zaczął wzywać kelnera.

— Czego pan krzyczy? — uspokajał go pan Michał. — Lustro się zbiło i chcę wiedzieć kogo z nas tu na sali szlag trafi?

Po chwili zjawił się kelner i gospodarz i na żądanie bladego gościa, usunęli nieustępującego p. Michała od stolika, a następnie w ogóle z sali.

P. Michał tak sobie wziął to do serca, że czekał z przyjacielem na ulicy i gdy blady gość, p. Adam S., wyszedł, obydwaj ponownie zastąpili mu drogę i go poturbowali.

Dostali za to w sądzie po 2 tygodnie aresztu.

Każda ostryga z prawdziwą perłą

„Przebój" kulinarny pomysłowych Japończyków

W Japonii powstał i rozwinął się nowy rodzaj przemysłu eksportowego: puszki z ostrygami w konserwie. Każda puszka zawiera jedną ostrygę, w której znowu znajduje się prawdziwa perła.

Przyznać trzeba, iż pomysł jest nie bylejaki. Dostarczyć nabywcy ostrygi z gwarancją, iż w każdej puszce po otwarciu jej znajdzie się mięczak z prawdziwą perłą — to jest idea godna przemysłowca XX wieku. Łatwo wyobrazić sobie, z jakim entuzjazmem witają tego rodzaju nowość w żądnej ekscentryczności Ameryce.

Pierwszym rynkiem, na który rzucili Japończycy nowy artykuł, były Stany Zjednoczone. W Nowym Jorku w ciągu pierwszego tygodnia skonsumowano nie mniej niż 25.000 puszek ostryg. Obecnie liczba ta wzrosła dziesięciokrotnie. Cena puszki wynosi dolara. Należy tutaj zaznaczyć, iż wielkość znalezionej perły jest dziełem przypadku i szczęścia nabywcy.

Nic dziwnego, że w tych warunkach Amerykanie, a zwłaszcza Amerykanki zachorowali na istną epidemię ostrygową. Żadna szanująca się Amerykanka nie wyruszy teraz na miasto, lub na wycieczkę bez klucza do otwierania puszek konserwowych. Klucz ten stał się tak samo niezbędną częścią zawartości torebki damskiej, jak laseczka karminu, lusterko, puderniczka. Bo — proszę sobie wyobrazić: za cenę jednego dolara staje się każda amatorka ostryg posiadaczką prawdziwej perły. Do najbardziej pożądanych dzisiaj prezentów należy w Nowym Jorku puszka ostryg japońskich.

Perły, które znajdują się w ostrygach konserwowanych, są prawdziwe, tyle tylko, że wobec masowej ich sprzedaży, trzeba było zorganizować produkcję w tych samych rozmiarach. Nie można było polegać na procesie naturalnym, który doprowadza do utworzenia się perły w muszelce z chwilą, gdy dostanie się tam przypadkowo jakieś ziarenko piasku, drażniące mięczaka. Ostrygi otwiera się zatem i wprowadza do środka maleńkie kamyczki. Proces tworzenia się perły trwa zresztą i tak parę lat.

Zachęceni powodzeniem w Ameryce, Japończycy postanowili wprowadzić sprzedaż ostryg w Anglii. Tutaj natrafili jednak na pewną trudność: sklepy kolonialne nie chciały się podjąć sprzedaży nowego artykułu, perły bowiem należą raczej do artykułów handlu jubilerskiego. W końcu zajęły się tym wielkie [illegible]

Z CAŁEJ POLSKI

OBFITY POŁÓW KOMUNISTÓW

W Łodzi dokonana została obława policyjna, podczas której aresztowano 120 osób, trudniących się t. zw. robotą wywrotową. Podczas rewizji znaleziono b[illegible] komunistyczną i obciążający materiał wywrotowy. Wśród aresztowanych znajduje się 88 żydów oraz działaczy klasowych związków zawodowych.

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły również na terenie woj. Stanisławowskiego szereg rewizyj, w wyniku których zatrzymano 30 osób, przeważnie znanych działaczy komunistycznych.

ZAJŚCIE ANTYŻYDOWSKIE

Podczas targu w Sokołowie Podlaskim doszło do zajść antyżydowskich sprowokowanych przez grupę wyrostków. Podczas tych zajść poturbowano lekko 8 osób, rozbito jeden stragan oraz wybito około 200 szyb. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

SZYBKI PRZYROST LUDNOŚCI W GDYNI

Gdynia jest miastem, które posiada największą szybkość przyrostu ludności ze wszystkich miast Polski.

W roku 1921, gdy wojska polskie zajęły wybrzeże, wioska Gdynia liczyła zaledwie kilkuset mieszkańców. W roku 193[illegible] Gdynia była już miastem liczącym około 33.000 mieszkańców.

Dalszy rozwój miasta i przyłączenie doń dzielnic organicznie związanych podniosło w roku 1935 ilość mieszkańców do 75.000. W połowie 1936 roku Gdynia liczy już około 90.000, a obecnie wedle wykazu Biura ewidencyjnego ludności przekroczyła liczbę 100.000 mieszkańców.

W ten sposób stała się Gdynia jednym z miast polskich, liczących ponad 100 tys. ludności. Wobec tego iż roczny napływ ludności przekracza 12 tys. dalszy rozwój miasta czynić będzie szybkie postępy. Toteż niebawem Sosnowiec zostanie wyprzedzony przez jedno z najmłodszych miast w Polsce.

DYŻURNY RUCHU ST. RUDNIKI ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA

Zatrzymany po katastrofie torpedy w Rudnikach dyżurny ruchu Piotr Operacz został zwolniony z aresztu. W areszcie śledczym pozostaje jedynie zwrotniczy stacji Rudniki Jan Bekus.

ARESZTOWANIE DYREKTORA FUNDUSZU PRACY

W Toruniu aresztowano wczoraj wicedyrektora wojewódzkiego Funduszu Pracy Czesława Glichczyńskiego na wniosek Funduszu Pracy w Warszawie z którego ramienia przeprowadzono kilkudniową rewizję gospodarki biur wojewódzkiego Funduszu Pracy. Szczegóły sprawy są trzymane narazie w tajemnicy.

WSPÓŁZAWODNICTWO MIAST O STOLICE URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH

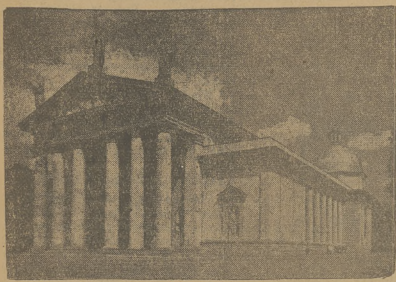
W związku z dokonanym podziałem administracyjnym uchwalonym niedawno przez Radę ministrów, który już wszedł w życie, zorganizowany został w Piotrkowie komitet z przedstawicielami adwokatury na czele, którego zadaniem mają być staranie uczynienia z Piotrkowa stolicy województwa. Jest to trzeci wypadek starania się miast o zainstalowanie stolic urzędów wojewódzkich.

Z projektem przeniesienia stolicy woj. Pomorskiego z Torunia do Bydgoszczy wystąpili swego czasu obywatele i zarząd miejski m. Bydgoszczy.

O przeniesienie stolicy wojewódzkiego urzędu z Warszawy do Płocka jako dawnej stolicy Księstwa Mazowieckiego wystąpili obywatele Płocka popierani przez zarząd miejski tego miasta. Ostatnio jak widzimy podobne ambicje ujawniły się w Piotrkowie, które to miasto przed wojną było miastem gubernialnym.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

WP. inż. B. G. w-m. Uprzejmie dziękujemy za nadesłany artykuł, z którego skorzystaliśmy. Prosimy przy tej sposobności o dalszą współpracę.



BAZYLIKA WILEŃSKA ODRESTAUROWANA
Fronton Bazyliki archikatedralnej w Wilnie, ufundowanej w r. 1387 przez króla Władysława Jagiełłę, która po gruntownej restauracji została otwarta wczoraj w poniedziałek.

Szkielet człowieka

KTÓRY ŻYŁ PRZED 10 TYS. LAT

W miejscowości Bradwell (Saskatchewan — Kanada) w pokładach zwiru znaleziono szkielet człowieka, który — zdaniem uczonych — żył co najmniej przed 10 tysiącami lat.

Szkielet, zupełnie skamieniały, miał kości uda dużo dłuższe od dzisiejszych i bardzo niskie czoło oraz wiele innych właściwości wspólnych najstarszym wykopaliskom.

Wykopalisko przekazane zostało uniwersytetowi w Saskatoon.

Zdaniem prof. dra J.L. Jacksona, należy on do typu „dolichocephalic", a może jest nawet starszy.

W prowincji Saskatchewan od lat już znajdowano ciekawe zabytki dawnych wieków, kompletny jednak szkielet znaleziono po raz pierwszy.

Obecnie uczelnie kanadyjskie planują rozpoczęcie systematycznych poszukiwań, których wyniki, opierając się na dotychczasowych odkryciach, mogą być ciekawe.

Odziedziczyli 80.000 bucików

KAŻDY Z INNEJ NOGI

Pewien bogaty amerykański fabrykant obuwia pozostawił testament, który wywołał wiele komplikacyj wśród sfer prawniczych, a zmartwienia w rodzinie zmarłego fabrykanta. Pozostawił on 80.000 par bucików, z tym jednak, że jednemu z synów zapisał wszystkie buciki z lewej nogi, a drugiemu synowi z prawej nogi, zastrzegając, że nie mogą porobić między sobą żadnej wymiany bezpośrednio, ani pośrednio.

Obydwaj poczynili starania o obalenie tego testamentu, sprawa jednak przedstawia się bardzo źle, ponieważ testament był sporządzony całkowicie formalnie, w pełni władz umysłowych zmarłego. W uzasadnieniu swej ostatniej woli fabrykant nadmienił, że czyni to dlatego, aby odzwyczaić Edwarda i Roberta, takie bowiem imiona noszą ci spadkobiercy tego niezwykłego testamentu, od nieczułości, którą stale się odznaczali.

Adwokaci łamią sobie jednak nadal głowę, czy nie da się obalić tego w każdym razie bardzo dziwnego zapisu.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ



DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1399

LOKALE

4 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Żeromskiego 10, telefon 61-295. 1400

POSADY i PRACE

DZIEWCZYNA
lat 16 do dwóch małych dziewczynek na przychodnie potrzebna zaraz. Wiadomość księgarnia „Polonia" Sosnowiec. 1540

KASJERKA
poszukuje posady w kinie, może złożyć kaucję 500 zł. Wiadomość w Administracji. 1536

BYŁY URZĘDNIK
poszukuje jakiejkolwiek posady. Chętnie zgodzi się na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia: Administracja, pod „Urzędnik". 1398

UCZENICĘ
ucznia do nauki techniki dentystycznej przyjmę za dopłatą. Telefon 71-650.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książkę — wkładowo - oszczędnościową 56-117 Spółdzielni Kredytowej Zagł. Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu Helena Kucabowa. 1489

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE
leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antoboł, pokój z utrzymaniem 4.50. 1251

Różne

PIERWSZORZĘDNA
pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Deblińskiej. Przyjmuje również panienki do nauki kroju 1505

ZAKŁAD
rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny. Haft maszynowy, mereżki, okrawka, bawełna D. M. C, koronki. M. Brzozowska — Małachowskiego 2-d wprost B. P. 1511

PRZETARG
Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg na przewóz 3.200 ton kostki bazaltowej. Termin składania ofert do dnia 15 kwietnia 1937 r. Szczegóły przetargu wywieszone są na tablicy ogłoszeń urzędowych w gmachu Zarządu Miejskiego — parter, prawa strona. Sosnowiec, dnia 5 kwietnia 1937 r. 1539



UNIWERSALNY ROWER
Bezrobotny rzemieślnik łódzki Jan Machoń opatentował w urzędzie patentowym w Warszawie „rower uniwersalny". Wynalazek p. Machonia polega na przystosowaniu roweru przy pomocy pomysłowych części zamiennych do jazdy po śniegu, lodzie i wodzie. Na zdjęciu wynalazca ze swym rowerem uniwersalnym.

Matrymonialne

KAWALER
lat 40, bez nałogów, posiadający 60 tysięcy zł gotówką, pragnie poznać osobę niezależną w celu matrymonialnym. Panie, traktujące sprawę poważnie, zechcą kierować zgłoszenia do Filii „Kuriera Zachodniego" — Dąbrowa Górn., pod „Solidny". 1541

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 55 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.